

gerowano, że może to być *Bella ciao*, dawna pieśń komunistów, to dyrektor oświadczył, że może być też *Giovinazza*, co uznano za propagowanie faszyzmu, ostatecznie zakazano obu pieśni².

Do tych wszystkich refleksji skłania monografia Piotra Podemskiego. Książka świetnie udokumentowana, bogata w treść, niezbędna lektura dla każdego badacza faszyzmu włoskiego, czy w ogóle fenomenu faszyzmu. Z tym wszystkim wydaje się, że otrzymany obraz skłania do przyjęcia tezy Hannah Arendt, że faszyzm włoski nie był totalitaryzmem, co podkreślała już w pierwszym wydaniu swojego dzieła *Korzenie totalitaryzmu*. A w każdym razie nakazuje bardzo ostrożne i precyzyjne posługiwanie się tym terminem, o którym zresztą całkiem niedawno Ian Kershaw powiedział, że termin „totalitaryzm” jest pojęciem opisowym, nie zaś teoretycznym i ma niewielką (lub żadną) siłę wyjaśniającą³.

MARIA ZMIERCZAK (Poznań)

² P. Kowalczyk, *Zakazane piosenki*, „Rzeczpospolita” 27-28 XI 2010. Autor pisze m.in.: „Włosi znów śmiertelnie pokłócili się o swoją najnowszą historię, bo do dziś nie potrafili się z nią rozliczyć. Uczciwą refleksję blokuje starcie dwóch hagiografii: o sielance przedwojennego faszyzmu i szlachetnym komunistycznym ruchu oporu.

³ I. Kershaw, *Hitler, Niemcy i ostateczne rozwiązanie*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2010, s. 46. Kershaw pisze tylko o nazizmie i stalinowskim komunizmie.

Małgorzata Materniak-Pawłowska, *Adwokatura II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawno-ustrojowe*, Wydawnictwo Naukowe UAM, Poznań 2009, ss. 400

Na przestrzeni ostatnich lat w obiegu naukowym pojawiło się kilka prac dość młodych i dobrze rokujących autorów, którzy zdecydowali się przeanalizować dzieje adwokatury polskiej w okresie międzywojennym. Myślę tutaj przede wszystkim o książkach pióra: Tomasza J. Kotlińskiego¹ oraz Adama Redzika², stanowiących efekt cennych badań podejmowanych nad ustrojem tej korporacji zawodowej. Z dużą radością także należało przywitać ukazanie się drukiem monografii Małgorzaty Materniak-Pawłowskiej, zatytułowanej *Adwokatura Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawno-ustrojowe*, wydanej przez Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu. Autorka ta na kartach bardzo obszernej rozprawy podjęła się dzieła znacznego, chcąc przedstawić rozwój tej instytucji wielopłaszczyznowo, akcentując zwłaszcza sferę prawnoustrojową oraz działalność praktyczną. Te rozważania, traktowane jako kluczowe, na szczęście nie zdominowały w pełni tekstu recenzowanej książki, ale uzupełnione zostały o równie istotne informacje dodatkowe, poświęcone roli i statusowi adwokatury w niepodległej Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem pozycji w ramach struktur wymiaru sprawiedliwości. Małgorzata Materniak-Pawłowska starała się także na stronicach swej książki przedstawić zarówno oczekiwania formułowane ze strony struktur państwowych wobec korporacji adwokatów, jak też formę i tryb relacji zwrotnej, co musiało skutkować *de facto*

¹ T. Kotliński, *Samorząd adwokacki w Drugiej Rzeczypospolitej*, Naczelna Rada Adwokacka, Warszawa 2009.

² A. Redzik, *Zarys historii samorządu adwokackiego w Polsce*, Naczelna Rada Adwokacka, Warszawa 2010.

próbą ukazania tego środowiska w szeroko rozumianym kontekście społecznym okresu dwudziestolecia międzywojennego. Stawiając sobie tak szeroko zakreślone cele, autorka musiała zdecydować się na klarowną i jasną konstrukcję książki. Otwierają ją pogłębione rozważania wstępne, zaś zasadniczą część pracy, składająca się z czterech rozdziałów, skonstruowana została na układzie o charakterze rzeczowo-chronologicznym, pozwalającym w sposób w najbardziej optymalny na zapoznanie się z zawiłymi problemami omawianej materii. Wnioski końcowe zaś uwzględnione zostały w „Zakończeniu”, które klasycznie już wieńczy merytoryczną całość rozprawy.

Oceniając niezwykle wysoko pracę Małgorzaty Materniak-Pawłowskiej i zdając sobie w pełni sprawę z jej niepodważalnych kompetencji jako specjalisty z zakresu dziejów adwokatury polskiej w latach 1918-1939, pozwolę sobie na sformułowanie jednak kilku uwag o charakterze polemicznym, w żaden sposób jednak nie próbujących dezawuować walorów tej cennej monografii, a jedynie być może wskazujących kierunek i możliwość prowadzenia badań o charakterze wyłącznie komplementarnym.

Rozdział pierwszy książki „Adwokatura II Rzeczypospolitej. Zagadnienia prawnoustrojowe” poświęcony został prawnym podstawom ustroju tej korporacji w okresie objętym treścią monografii. Został on podzielony na trzy części, części wyznacza data wydania Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z 7 października 1932 roku – Prawo o ustroju adwokatury³; ten akt normatywny doprowadził do unifikacji ustrojowej tejże instytucji. W sposób kompleksowy i niezwykle obszerny autorka przedstawiła w nim proces rozwoju ustawodawstwa adwokackiego w niepodległej Polsce, i to nie tylko wyłącznie na ówczesnej płaszczyźnie *de lege lata*, ale również – co niezwykle cenne – *in praxi*. Na podstawie licznych źródeł archiwalnych udało się Małgorzacie Materniak-Pawłowskiej nakreślić obraz prac wielorakich gremiów politycznych i prawniczych, które dążyły do pełnego ujednoczenia statusu prawnego adwokatury. Tytułem przykładu wskażę chociażby rzetelnie podane informacje o stanowisku zajmowanym w tej kwestii przez Związek Adwokatów Polskich, czy też Komisję Kodyfikacyjną, nie pominię również wiadomości o przygotowywanym bez mała w ekstraordynaryjnym porządku w Ministerstwie Sprawiedliwości projekcie ordynacji adwokackiej. Było też rzeczą w pełni oczywistą, że konieczne dla młodego Państwa Polskiego stawało się stworzenie jednolitej regulacji w sferze funkcjonowania adwokatury, tym bardziej iż odziedziczyło ono, jako spadek po rozbiorach, kraj podzielony z punktu widzenia obowiązujących systemów prawnych na dzielnice, co także widoczne było w modelach funkcjonowania *in illo tempore* polskiej adwokatury. Przyjęcie zatem daty 1932 roku jako cezury kluczowej, wydaje się w pełni zasadne i słuszne, gdyż był to moment zamknięcia etapu przedunifikacyjnego, zaś początkowa partia pierwszego rozdziału sugestywnie opisuje normatywne i faktyczne przesłanki, w jakich dane było funkcjonować adwokatom polskim w realiach systemów postzaborczych: austriackim, niemieckim (*notabene* przeprowadzono tutaj doskonałą analizę tych rozwiązań!) i, co oczywiste, po wejściu w życie Statusu Tymczasowego Palestry Państwa Polskiego z 1918 roku, także na gruncie rodzimych, w pełni już polskich norm ustrojowych. Sugerowałbym jednak konieczność (być może w kolejnym wydaniu) poruszenia pewnych zagadnień o charakterze *sui generis* komparatystycznym – zabrakło bowiem do stworzenia kompleksowej wizji tego problemu nakreślenia działania pewnego mechanizmu tworzonego przy wykorzystaniu przepisów przechodnich, kiedy *in extenso* przenikały one do regulacji charakteryzujących się pewną specyfiką miejscową, ale przecież finalnie także polskich, bo obowiązujących na obszarze Wileńszczyzny (Litwy Środkowej). Mam tutaj na myśli normy wyjęte ze Statutu Tymczasowego Palestry Państwa Polskiego, jak również z ustaw sądowych imperatora Aleksandra II z 1864 roku, obowiązujące na obszarze guberni zachodnich Cesarstwa Rosyjskiego, które zdeterminowały ustrój adwokatury wileńskiej i innych części ziem wschodnich odradzającej się Polski.

³ Dz.U. 1932, nr 86, poz. 733.

Charakterystyki lat 1932-1938 autorka dokonała przez pryzmat kolejnych, rodzących się wówczas projektów w kwestii organizacji korporacji adwokackiej. Ukazano ich dwutorowość – dążność do ugruntowania i zwiększenia samorządności środowiska z jednej strony oraz przeciwstawne tendencje części twórców, zmierzających do ograniczenia tych zamierzeń na rzecz ściślejszego podporządkowania adwokatury i jej władz strukturom państwa. Całość rozważań kończy analiza Prawa o adwokaturze z 4 maja 1938 roku⁴, zmieniającego ustrój sądownictwa dyscyplinarnego, poprzez powołanie na poziomie Sądu Najwyższego nieistniejącej uprzednio Izby do Spraw Adwokatury, która poza sprawami dyscyplinarnymi uzyskała uprawnienia do dokonywania wykładni przepisów prawa.

Kolejna część pracy poświęcona została ustrojowi adwokatury – w jej początkowym fragmencie autorka przytoczyła i omówiła naczelne zasady, które legły u struktur korporacji z uwzględnieniem normy statuującej regułę jedności adwokatury obowiązującą także na ziemiach stanowiących niegdyś część Kraju Północno-Zachodniego Imperium Rosyjskiego oraz na terytorium byłego Królestwa Polskiego. W pełni też podzielałam wyrażony przez Małgorzatę Materniak-Pawłowską pogląd dotyczący różnic pomiędzy adwokatami i obrońcami prywatnymi działającymi na obszarze podległym ustawodawstwu byłego Cesarstwa Rosyjskiego. Nawiasem rzecz ujmując, tezy dotyczące przykładowo charakterystyki zasady jedności zawodu nie odbiegają w niczym w postrzeganiu tego zagadnienia przez innego znawcę problemu z okresu dwudziestolecia międzywojennego, cenionego autora, zarazem także adwokata i ministra sprawiedliwości Stanisława Cara⁵. Przede wszystkim jednak rozdział ten zdominowany został przez szerokie studia na temat organów samorządu zawodowego opartych na przepisach z 1932 roku. Ustrój regulujący funkcjonowanie walnych zgromadzeń, rad adwokackich czy sądów dyscyplinarnych został przedstawiony przez pryzmat składu tych instytucji, struktury wewnętrznej, a także posiadanych kompetencji. W podobny sposób dokonana została analiza funkcjonowania samorządu adwokackiego działającego na podstawie przepisów kolejnej ordynacji adwokackiej – ustawy Prawo o ustroju adwokatury z 1938 roku. Przyjęcie takiej formuły ukazania struktury samorządowej w sposób jasny, czytelny i zrozumiały jest w stanie ułatwić osobom zainteresowanym zgłębienie tego problemu, pełne zrozumienie modelu funkcjonowania adwokatury w latach dwudziestych i trzydziestych ubiegłego wieku.

Rozdział trzeci poświęcony został wykonywaniu zawodu adwokata. Autorka w sposób w miarę pełny przedstawiła katalog przesłanek, które umożliwiały wykonywanie tej profesji, omówiła też status aplikantów adwokackich, kwestię siedziby adwokatów, zakres czynności adwokackich. Pragnę tylko – niejako na marginesie – poszerzyć informacje, dotyczące odznak dla adwokatów. Otóż uważna lektura podrozdziału „Strój i odznaki urzędowe” (s. 210) prowadzi do wniosku, że na obszarze działania Izby Adwokackiej w Wilnie, od czasu inkorporacji Wileńszczyzny w 1922 roku do momentu realizacji przepisów wprowadzających odznaki adwokackie na terenie wszystkich izb adwokackich działających na podstawie Statutu Tymczasowego Palesty Państwa Polskiego, adwokaci wileńscy nie dysponowali żadnym znakiem identyfikującym to środowisko. Tymczasem wniosek taki byłby całkowicie błędny i nieuprawniony, albowiem odznaka w kolorze jasnioletowym odróżniała przedstawicieli tej grupy zawodowej, począwszy od 1921 i aż do 1 kwietnia 1924 roku adwokaci zrzeszeni w wileńskiej Izbie Adwokackiej zobowiązani zostali do jej zakładania w trakcie reprezentowania stron przed sądem. Obowiązek ten nie wynikał jednak z przepisów powszechnie obowiązujących, a jedynie z mocy uchwały Rady Adwokatów Przysięgłych w Wilnie, podjętej w lipcu 1921 roku.

Ostatni, czwarty rozdział monografii zawiera informacje o profesjonalnej roli adwokatury w okresie objętym treścią książki; przynosi nową i porządkuje już dotychczasową znaną wie-

⁴ Dz.U. 1938, nr 33, poz. 289.

⁵ S. Car, *Stan adwokatury w Królestwie Polskim. Referat na pierwszy ogólny Zjazd Adwokatów Polskich we Lwowie w roku 1914*, Warszawa 1915, s. 18-19.

dzę, między innymi o relacjach narodowościowych, które zdominowały międzywojenną palestrę, jak też o organizacjach zawodowych (Związek Adwokatów Polskich; Koło Adwokatów Rzeczypospolitej) oraz o aktywności publicznej tego środowiska.

Całość pracy podsumowuje zakończenie. Na uznanie zasługuje niezwykle rozbudowana bibliografia, dająca dowód, iż Małgorzata Materniak-Pawłowska dokonała na potrzeby tej pracy niezwykle rzetelnej kwerendy archiwalnej i bibliotecznej. Książka została także uzupełniona o streszczenie w języku angielskim, chociaż na pewno należy żałować braku takich chociażby w języku rosyjskim i niemieckim. Z bliżej nieznanymi powodami autorka nie zdecydowała się na dołączenie indeksu nazwisk, który byłby niezmiernie pomocny Czytelnikowi. Z obowiązku recenzenta wskazać muszę jednak na pewne nieznaczne uchybienia. Otóż w skład Ziemi Wschodnich (s. 18) wchodziło województwo nowogrodzkie ze stolicą w Nowogrodku, a nie województwo nowogrodzkie, jak podaje Autorka. Wydaje się także, że można było dołożyć trochę starań i ustalić imiona poszczególnych osób, a nie podawać wyłącznie ich nazwiska (np. przypis 72 na s. 38). W sumie jednak te niewielkie i drobne uwagi nie mogą wpływać na generalnie niezwykle pozytywną ocenę tej fundamentalnej dla dziejów polskiej advokatury monografii.

DARIUSZ SZPOPER (Gdańsk)

Prawna ochrona zabytków, red. Teresa Gardocka, Jacek Sobczak, Wydział Prawa Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej, Wydawnictwo Adam Marszałek, Warszawa 2010, ss. 404

W ostatnich latach coraz więcej polskich prawników wybiera jako pole badawcze problematykę prawną zabytków i dzieł sztuki. Dlatego też poza dostępnymi na rynku monografiami systematycznie pojawiają się prace zbiorowe, będące najczęściej rezultatem projektu naukowego (*Prawo muzeów*¹) lub konferencji (*Prawna ochrona dziedzictwa kulturowego. Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*²). Prezentowana książka *Prawna ochrona zabytków* pod redakcją Teresy Gardockiej oraz Jacka Sobczaka stanowi publikację materiałów przedstawionych na międzynarodowej konferencji zorganizowanej przez Wydział Prawa Szkoły Wyższej Psychologii Społecznej w Warszawie w dniu 18 lutego 2010 roku. W obradach wzięli udział przedstawiciele polskich i zagranicznych ośrodków naukowych, reprezentujący różne dziedziny prawa. Recenzowana publikacja zawiera interesujące wprowadzenie oraz zbiór dwudziestu trzech artykułów, w których przedstawiono wybrane aspekty prawnej ochrony zabytków. Powszechnie wiadomo, że status prawny zabytków kształtuje prawo administracyjne, cywilne, międzynarodowe, unijne, a także prawo karne, stąd też wypowiedzi autorów dotyczą każdej z tych dziedzin.

Spostrzeżenia autorów – znawców problematyki ochrony zabytków – skłaniają do refleksji nad przyszłością polskiego prawa. Jednakże warto przypomnieć, że pierwsze polskie akty z zakresu prawa ochrony zabytków³ przygotowywano w gronie osób zaangażowanych w prak-

¹ *Prawo muzeów*, red. J. Włodarski, K. Zeidler, Warszawa 2008.

² *Prawna ochrona dziedzictwa kulturowego. Wokół problematyki prawnej zabytków i dzieł sztuki*, t. III, red. W. Szafrąński, K. Zalaśńska, Poznań 2009.

³ Dekret Rady Regencyjnej z 8 listopada 1918 r. o opiece nad zabytkami sztuki i kultury, „Dziennik Praw” 1918, nr 16, poz. 36, Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 6 marca 1928 r. o opiece nad zabytkami, Dz.U. 1928, Nr 29, poz. 265.